

ZBIGNIEW SZMYT

Instytut Antropologii i Etnologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza

ORCID: 0000-0001-6658-0317

## PRZESZŁOŚĆ JAKO PRZESTRZEŃ ORGANIZACJI RÓŻNIC KULTUROWYCH: DEKOLONIZACJA I HISTORIA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ PODCZAS WOJNY W UKRAINIE

### THE PAST AS A SPACE OF CULTURAL DIFFERENCES: DECOLONISATION AND PUBLIC HISTORY DURING THE WAR IN UKRAINE

#### Abstract

Like any war, the war in Ukraine has an ideological dimension, and historical arguments are used both to legitimise the Russian invasion and to deconstruct Russian territorial claims. However, the war has become a catalyst for deeper processes than just immediate adjustments in historical policy. Almost all sides of the conflict refer to the concept of decolonisation in political and cultural dimensions, and historical awareness is treated as a crucial element of updated national identities. This article is dedicated to: 1) the utilisation of postcolonial discourse in wartime public history, 2) the historical orientalisation of the enemy as a form of organising cultural differences, and 3) the formation of new national histories. These processes are examined from three perspectives: Ukrainian, Russian, and from the perspective of Siberian ethnic minorities.

**Keywords:** public history, Ukraine, the war in Ukraine, orientalisation, decolonisation, postcolonialism

**Słowa kluczowe:** publiczna historia, Ukraina, wojna w Ukrainie, orientalizacja, dekolonizacja, postkolonializm



© 2025. The Author(s). This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>), allowing third parties to copy and redistribute the material in any medium or format and to remix, transform, and build upon the material, provided the original work is properly cited and states its license.

Od momentu uzyskania niepodległości Ukraina była postrzegana jako przestrzeń napięć kulturowych, językowych, politycznych i cywilizacyjnych<sup>1</sup>. Za prekursora tego sposobu myślenia uznaje się Zbigniewa Brzezińskiego, który twierdził, że bez Ukrainy Rosja nie będzie w stanie utrzymać swojego statusu imperium ani realizować imperialnych aspiracji<sup>2</sup>. Rozwijając koncepcję Brzezińskiego, Samuel Huntington<sup>3</sup> ukazał Ukrainę jako przestrzeń zderzenia cywilizacji, przewidując krwawe konflikty o dominację nad jej terytorium. Wreszcie, antropolog Rogers Brubaker, analizując trójstronne relacje pomiędzy państwem narodowym, mniejszością narodową a państwem sąsiednim, opisał mechanizm uzurpowania sobie przez Rosję prawa do reprezentowania i obrony interesów osób definiowanych przez nią jako rosyjska mniejszość narodowa<sup>4</sup>.

Głębokie różnice językowe i kulturowe dzielące społeczeństwo ukraińskie były również przedmiotem analiz ukraińskich naukowców i intelektualistów. Mykoła Riabczuk, jeden z pionierów zastosowania teorii postkolonialnej w kontekście Ukrainy, sformułował koncepcję „dwóch Ukrain” – odmiennych pod względem mentalności, języka, stosunku do dziedzictwa radzieckiego oraz pamięci historycznej. Jego zdaniem doświadczenie rosyjskiej kolonizacji, a następnie sowieckiej hegemonii, zostało przepracowane w różny sposób w poszczególnych regionach kraju. Powstałe na tym tle napięcia i ambiwalencje postkolonialne Riabczuk ujmuje w czterech sferach: polityki językowej, reprezentacji zewnętrznej, polityki regionalnej oraz polityki historycznej. Odwołując się do kategorii wypracowanych w studiach postkolonialnych, Riabczuk wyróżnia dwie formy ukraińskości: „kreolską” i „aborygeńską”. Pierwsza, której symbolicznym przedstawicielem jest Mikołaj Gogol, utożsamia się z perspektywą kolonizatora, postrzega własną kulturę jako gorszą, zacofaną i podporządkowuje tożsamość Ukrainy wizji imperium rosyjskiego lub radzieckiego. Druga – reprezentowana przez Tarasa Szewczenkę – dąży do budowy niezależnej, europejskiej kultury narodowej<sup>5</sup>.

Dzisiaj można pokusić się o tezę, że w imię pierwszej, kreolskiej wizji Ukrainy walczy Kreml, natomiast większa część społeczeństwa ukraińskiego, broniąc niepodległości swojego państwa, wypracowuje konsensus co do kształtu własnej, niezależnej kultury i tożsamości. Transformacja ukraińskiej tożsamości narodowej i proces dyferencjacji wobec Rosjan odbywają się w dużej mierze na płasz-

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł powstał w ramach Grantu Interwencyjnego Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) pt. „Aktywizm antywojenny wśród mniejszości etnicznych z Rosji” – nr BPN/GIN/2024/1/00015.

<sup>2</sup> Zbigniew Brzeziński, *Wielka Szachownica: główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. Tomasz Wyżyński (Warszawa: Politeja, 1988), 40–47.

<sup>3</sup> Samuel Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. Hanna Jankowska (Warszawa: Muza, 2007).

<sup>4</sup> Rogers Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, przeł. Jan Łuczyński (Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1998).

<sup>5</sup> Mykoła Riabczuk, *Dvi Ukrainy: real'ni mezhi, virtual'ni viyny* (Kijów: Krytyka, 2003): 68–71. Historyk Jarosław Hrycak uznał binarny podział na wschód i zachód za nieuprawnione uproszczenie i argumentował, że Ukraina stanowi mozaikę regionalnych tożsamości, zob. Yaroslav Hrytsak, „Dvadtsiat dvi Ukrainy” *Krytyka* 4 (54) (2002): 3–6.

czynnie historycznej. Historia staje się polityką zwróconą ku przeszłości. Polityka ta prowadzona jest z wykorzystaniem elementów teorii postkolonialnej i dekolonizacji, ale także strategicznej orientalizacji przeciwnika.

Niniejszy artykuł analizuje rolę historii w przestrzeni publicznej i polityki historycznej w postkolonialnej kondycji ukraińskiego społeczeństwa. Społeczne reprezentacje przeszłości w Ukrainie nabrały szczególnego, reakcyjnego znaczenia w wyniku rosyjskiej agresji. Na trzy dni przed inwazją na Ukrainę, 21 lutego 2022 roku, Władimir Putin wygłosił przemówienie, w którym przedstawił własną interpretację historii Ukrainy. Twierdził, że Ukraińcy byli zawsze integralną częścią narodu rosyjskiego – w najlepszym razie etnograficzną jego grupą – a obowiązkiem władz rosyjskich jest obrona tego narodu. Argument historyczny posłużył bezpośrednio do uzasadnienia wojny i zanegowania ukraińskiej wspólnoty narodowej. Należy poddać pod rozagę tezę o reaktywnym charakterze ukraińskiej historii publicznej w ogarniętej wojną Ukrainie. Służy ona przede wszystkim konstruowaniu wyraźnych granic pomiędzy ukraińską i rosyjską wspólnotą narodową – granic brutalnie pogwałconych nie tylko fizycznie, ale i symbolicznie. Jest to niezbędne zadanie, ponieważ świadoma lub mimowolna inkluza do rosyjskiej wspólnoty wyobrażonej nie jest już tylko kwestią tożsamości, a niesie ze sobą śmiertelne zagrożenie. W danym artykule szczególna uwaga została poświęcona dyskursowi dekolonizacji i zjawisku orientalizacji<sup>6</sup> w przestrzeni publicznej. Ze względu na reaktywny charakter ukraińskich narracji historycznych, w artykule uwzględniono również elementy rosyjskiego dyskursu, z którym zmagą się Ukraina. Stosunek do rosyjskich żołnierzy wywodzących się z azjatyckich mniejszości narodowych został wybrany jako studium przypadku orientalizacji, ponieważ społeczna reprezentacja tej grupy odgrywa istotną rolę w tworzeniu podstawowych dystynkcji i granic symbolicznych między Ukraińcami a Rosjanami. Artykuł nie ma na celu omówienia wszystkich wątków publicznej dyskusji o przeszłości w Ukrainie, lecz świadomie koncentruje się na kwestii Rosji jako spadkobierczyni Złotej Ordy.

Nie jest to zatem tekst zestawiający podejścia metodologiczne ani krytykujący źródła wykorzystywane przez ukraińskich historyków. Jest to analiza funkcjonowania wojennej historii w przestrzeni publicznej, w której historycy stają się jednym z głosów kształtujących społeczne reprezentacje przeszłości. Reprezentacje te mają charakter performatywny – służą nie tylko odzwierciedlaniu rzeczywistości, lecz także aktywnie ją kształtują. Powstają poprzez procesy zakotwiczenia i obiektywizacji. Zakotwiczenie polega na nadawaniu nazw, klasyfikowaniu oraz adaptowaniu grupy, obiektu czy wydarzenia historycznego do istniejących, rodzimych wyobrażeń i schematów poznawczych. Obiektywizacja z kolei oznacza konkretyzację wyobrażenia poprzez użycie stałych tematów, metafor i symboli – tworząc w ten sposób wyobrazeniowe jądro grupy<sup>7</sup>. W przypadku badanych reprezentacji społecznych można postawić hipotezę, że są one

---

<sup>6</sup> Edward Said, *Orientalism* (Nowy Jork: Vintage Books Edition, 1994).

<sup>7</sup> Serge Moscovici, „An Essay on Social Representations and Ethnic Minorities”, *Social Science Information* 50 (2011): 455.

w dużej mierze kształtowane przez media i sieci społeczne, a wojna z Rosją doprowadziła do reorganizacji struktury wyobrażeń społecznych dotyczących przeszłości oraz wynikających z niej relacji z agresywnym Innym. Reorganizacja ta dokonuje się w ramach paradygmatu teorii postkolonialnej i pozwala zrozumieć, nadać sens oraz wypracować formy reakcji na doświadczenie wojny.

## POSTKOLONIALIZM I WOJENNA DEKOLONIZACJA W UKRAINIE

Zasadniczo można dokonać rozróżnienia między procesem dekolonizacji a studiami postkolonialnymi. Dekolonizacja to przede wszystkim proces polityczny i społeczny polegający na wyzwoleniu się społeczeństw lub terytoriów spod kontroli kolonialnej. Postkolonializm natomiast to nurt teoretyczny, analizujący wpływ kolonializmu na społeczeństwa i kultury, które pozostawały pod kolonialną dominacją. W praktyce jednak takie rozróżnienie okazuje się problematyczne, ponieważ wielu teoretyków i aktywistów postrzega dekolonizację jako szeroki, wielowymiarowy proces, który nie ogranicza się wyłącznie do emancypacji spod zależności politycznych i ekonomicznych względem imperium, lecz obejmuje również wyzwolenie spod hegemonii kulturowej kolonialnego centrum. W tym ujęciu dekolonizacja epistemiczna polega na analizie i przezwyciężaniu struktur władzy oraz nierówności w sferze wiedzy, ustanowionych i utrwalanych przez systemy kolonialne<sup>8</sup>. Teorie związane z dekolonizacją rozwijane są przede wszystkim w Ameryce Południowej, jednak w ostatnich latach można zaobserwować próby przeniesienia tej dekolonialnej ramy analitycznej na kontekst post-socjalistycznej Europy Środkowo-Wschodniej<sup>9</sup>. W ukraińskiej historiografii prekursorem refleksji antykolonialnej był w latach 20. XX wieku radziecki historyk Ołeksandr Ohlobłyn, związany ze szkołą Michaiła Pokrowskiego. Ohlobłyn i Pokrowski prowadzili badania w ramach paradygmatu marksistowskiej krytyki imperializmu<sup>10</sup>. Zgodnie z myślą Lenina, przede wszystkim wyrażoną w *Imperializm jako najwyższym stadium kapitalizmu*, sowieckie wsparcie dla ruchów antykolonialnych stanowiło wstęp do dekolonizacji obszarów znajdujących się pod dominacją imperializmu opartego na kapitalistycznym systemie gospodar-

<sup>8</sup> Dipesh Chakrabarty, *Prowincjonalizacja Europy: myśl postkolonialna i różnica historyczna* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011); Walter D. Mignolo, „Epistemic Disobedience, Independent Thought and De-Colonial Freedom”, *Theory, Culture & Society* 26, 7–8 (2009): 159–181.

<sup>9</sup> Nikolay Karkov, „Decolonizing Praxis in Eastern Europe: Toward a South-to-South Dialogue”, *Comparative and Continental Philosophy* 7, 2 (2015); James Mark, Quinn Slobodian, „Eastern Europe in the Global History of Decolonization”, w *The Oxford Handbook of the Ends of Empire*, red. Martin Thomas, Andrew Thompson (Oxford: Oxford University Press, 2018); Madina Tlostanova, „Why the Postsocialist Cannot Speak: On Caucasian Blacks, Imperial Difference, and Decolonial Horizons”, w *Postcoloniality-Decoloniality-Black Critique. Joints and Fissures*, red. Sabine Broeck, Carsten Junker (Frankfurt-Nowy Jork: Campus Verlag, 2015).

<sup>10</sup> Andrii Portnov et al., „Whose Language Do We Speak? Some Reflections on the Master Narrative of Ukrainian History Writing”, *Ab Imperio* 4 (2020): 121–122.

czym, a następnie miało prowadzić do światowej rewolucji antykapitalistycznej. Tym, co wyróżniało Ołeksandra Ohlobłyńa, była próba zastosowania marksistowskiej krytyki imperializmu do analizy historii Ukrainy – przede wszystkim poprzez interpretację carskiej polityki gospodarczej jako kolonialnej<sup>11</sup>.

Radziecka szkoła Pokrowskiego została poddana represjom już na początku lat 30. XX wieku, a zarówno powojenna refleksja dekolonialna, jak i rozwijana od lat 80. przez krąg indyjskich intelektualistów teoria postkolonialna przez długi czas pomijały Europę Środkowo-Wschodnią. Źródeł tego wykluczenia należy szukać w specyfice wschodnioeuropejskich doświadczeń, odmiennych od normatywnych modeli kolonializmu zachodnioeuropejskiego – między innymi ze względu na brak morskiej granicy oddzielającej centrum od kolonii oraz, w przypadku kolonizacji Ukrainy, brak wyraźnych różnic rasowych i radykalnych dysproporcji społecznych czy technologicznych między kolonizatorami a kolonizowanymi<sup>12</sup>. Fakt, że ZSRR rozwijał krytykę antyimperialną i przedstawiał się krajem Globalnego Południa jako główny sprzymierzeniec procesów dekolonizacyjnych, stanowił czynnik maskujący kolonialny charakter relacji wewnątrz bloku państw socjalistycznych<sup>13</sup>. Zarówno dekolonializm, jak i postkolonializm w dużej mierze wyrastają z tradycji antyimperialnej myśli marksistowskiej (Luksemburg, Lenin, Fanon, Gramsci)<sup>14</sup>. Owe zakorzenienie w marksizmie zapewne utrudniało, zarówno twórcom teorii krytycznej, jak i ideologiom politycznym, postrzeganie komunistycznego ZSRR w podobnych kategoriach, co kapitalistyczne imperia zachodnie. Można również dodać, że z perspektywy niektórych południowoamerykańskich, indyjskich czy afrykańskich intelektualistów – głównych operatorów dyskursu postkolonialnego – Europa Środkowo-Wschodnia znajdowała się na peryferiach ich zainteresowań. W związku z tym region ten często podlegał esencjalizacji, w ramach której wszyscy biali Europejczycy – tak czy inaczej – byli postrzegani jako reprezentanci społeczeństw kolonizatorów.

<sup>11</sup> Stepan Velychenko, „Pytannia rosiiskoho kolonializmu v ukrainskii dumtsi. Politychna zalezhnist, identychnist ta ekonomichnyi rozvytok”, w *Istorychna pamiat i totalitaryzm: dosvid Skhidnoi ta Tsentralnoi Yevropy*, red. Volodymyr Kravchenko (Kharkiv: KhTMT, 2009), 300–344.

<sup>12</sup> Nie oznacza to, że w Cesarstwie Rosyjskim ani w ZSRR nie dochodziło do poddawania stosunków społecznych kryteriom rasowym. Jaskrawymi przykładami były strefa osiedlenia dla Żydów oraz pogromy Chińczyków na Dalekim Wschodzie w 1900 roku, związane z ideologią „żółtego zagrożenia”. W ZSRR, mimo równościowych haseł, doszło do nacechowania rasowego kategorii etnicznych, na podstawie których całe grupy były poddawane represjom i deportacjom, a na poziomie jednostkowym – dyskryminowane poprzez subtelne etniczne i cywilizacyjne hierarchie, zob. Eugene Avrutin, *Racism in Modern Russia: From the Romanovs to Putin* (London: Bloomsbury Academic, 2022).

<sup>13</sup> David Moore, „Is the Post- in Postcolonial the Post- in Post-Soviet? Toward a Global Postcolonial Critique”, *PMLA* 116, 1 (2001); Ewa Thompson, „A jednak kolonializm: uwagi epistmologiczne”, *Teksty Drugie* 6, 132 (2011); Yaroslav Polishchuk, *Poshuky Skhidnoi Yevropy: tini mynuloho, mirazhi maibutno* (Czerniowce: Knyhy, 2020), 82–107; Ania Loomba, *Kolonializm/Postkolonializm*, przeł. Natalia Bloch (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011), 20–34.

<sup>14</sup> Bartłomiej Krzysztań, „Problem z prze-pisaniem. Teoretyczne podstawy refleksji postkolonialnej a zagadnienie postkomunizmu”, *Kultura i Edukacja* 1 (2016): 108–110.

W pierwszych dekadach po dezintegracji bloku wschodniego dominującym paradygmatem interpretacyjnym, za pomocą którego próbowano konceptualizować społeczne, polityczne i ekonomiczne procesy zachodzące w byłym ZSRR oraz w Europie Środkowo-Wschodniej, był postsocjalizm<sup>15</sup>. Zgodnie z modelem tranzytologicznym<sup>16</sup> społeczeństwa byłego bloku komunistycznego miały znajdować się w stanie przejściowym – od socjalizmu ku demokracji liberalnej i gospodarce wolnorynkowej<sup>17</sup>. W cieniu paradygmatu postsocjalistycznego podejmowano próby adaptacji teorii postkolonialnej do kontekstu postkomunistycznych państw Europy Środkowo-Wschodniej i Azji Centralnej<sup>18</sup>. Na gruncie ukraińskim teoria postkolonialna została zaadaptowana w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, w dużej mierze dzięki sławistom i historykom pochodzenia ukraińskiego pracującym w akademickich ośrodkach w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii oraz krajach Unii Europejskiej<sup>19</sup>. Wśród literaturoznawców ważną rolę odegrała Ewa Thompson, autorka postkolonialnego odczytania klasycznej literatury rosyjskiej<sup>20</sup>. Pod wpływem teorii postkolonialnej niektórzy autorzy określili ukraińską Rewolucję Godności z 2014 roku jako „pierwszą rewolucję postkolonialną” w przestrzeni postsowieckiej<sup>21</sup>. W literaturze i esejach ukraińskich lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych. dyskurs postkolonialny był obecny w twórczości najbardziej poczytnych pisarzy i publicystów, takich jak Jurij Andruchowycz, Oksana Zabużko czy Mykoła Riabczuk.

Pomimo licznych publikacji, teoria postkolonialna w Ukrainie – podobnie jak w innych krajach poradzieckich – przez długi czas nie trafiała do głównego nurtu humanistyki. Można stwierdzić, że dopiero zbrojna agresja Rosji na Ukrainę w 2014 roku wywołała potrzebę wypracowania nowych ram analitycznych dla opisu ukraińskiej rzeczywistości historycznej, społecznej i kulturowej. Wraz z pełnoskalową inwazją w 2022 roku słownik postkolonialny wykroczył poza mury

<sup>15</sup> W Polsce alternatywnym terminem był postkomunizm, a w odniesieniu do państw powstałych w rezultacie rozpadu ZSRR używa się niekiedy terminu „kraje postsowieckie”.

<sup>16</sup> Walt Rostow, *Theorists of Economic Growth from David Hume to the Present. With a Perspective on the Next Century* (Nowy Jork: Oxford University Press, 1990).

<sup>17</sup> Michał Buchowski, *Czyściec. Antropologia neoliberalnego postsocjalizmu* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2018).

<sup>18</sup> Caroline Humphrey, „Does the Category «Postsocialist» Still Make Sense?”, w *Postsocialism: Ideals, Ideologies and Practices in Eurasia*, red. Chris Hann (Londyn, Nowy Jork: Routledge, 2002), 12–15; Dariusz Kołodziejczyk, „Postkolonialny Transfer na Europę Środkowo-Wschodnią”, *Teksty Drugie* 5 (2010): 22–39.

<sup>19</sup> Por. Oksana Hrabovych, „Kolonializm i yoho spadshchyna v suchasni Ukraini”, *Arka* 1, 3 (1994): 23–28; Mykola Shkandrii, *V obimakh imperii. Rosiiska y ukrainska literaty* (Kyiv: Fakt, 2004); Serhii Velychenko, „Postcolonialism and Ukrainian History”, *Ab Imperio* 1 (2004): 391–404; Volodymyr Vyatarovych, „Kyjiws'ka Rus' – ce termin vyhadanyj rosijs'koju istoriohrafijeju”, <https://n9.cl/fvo6p> (dostęp: 5.05.2024); Oleksandr Sinchenko i Maryna Havrylovska, „Postkolonialni doslidzhennia: ukraiński vymir”, *Literaturnyi protses: metodolohiia, imena, tendentsii* 3 (2014): 109–113; Polishchuk, *Poshuky*.

<sup>20</sup> Ewa Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. Anna Sierszulska (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2000).

<sup>21</sup> Igor Gerasimov, „Ukraine 2014: The First Postcolonial Revolution”, *Ab Imperio* 3 (2014): 22–44.

akademii i bardzo szybko zreorganizował dotychczasową „postsowiecką” ramę interpretacyjną. W wymiarze polityki pamięci proces ten był wyraźnie widoczny w społecznych akcjach demontażu pomników uznawanych za symbole opresji i wrogiej dominacji. Dekolonizacja postrzegana jest w Ukrainie jako kolejny etap – po dekomunizacji – odzyskiwania narodowej podmiotowości. W latach 2015–2020, w ramach procesu dekomunizacji, zmieniono 51 tysięcy nazw toponimicznych, w tym ponad 990 nazw miejscowości, 26 nazw regionów i 33 nazwy stacji kolejowych. Usunięto również 2,5 tysiąca pomników i tablic pamiątkowych uznanych za przejawy sowieckiej ideologii totalitarnej<sup>22</sup>.

Podczas Rewolucji Godności w latach 2013–2014 symboliczną formą dekomunizacji stał się tzw. *leninopad* – spontaniczne, często niesankcjonowane przez lokalne władze obalanie pomników Lenina, które w czasach radzieckich obecne były niemal w każdej miejscowości imperium sowieckiego. Po 24 lutego 2022 roku ofiarami społecznych akcji demontażu zaczęły padać również pomniki Puszkina (tzw. *puszkinopad*) oraz innych klasyków rosyjskiej kultury, coraz częściej postrzeganych jako symbole rosyjskiej hegemonii kulturowej i wyznaczniki ideologii „rosyjskiego świata” (*russkij mir*). Usuwano także pomniki rosyjskich władców (np. Katarzyny II w Odessie) i carskich urzędników. Zazwyczaj pierwszym etapem społecznego demontażu była wizualna desakralizacja miejsca pamięci – poprzez zakrywanie głów pomników czerwonym materiałem, oblewanie ich farbą oraz umieszczanie graffiti wzywających do ich usunięcia. Przed oficjalnym, sankcjonowanym przez władze demontażem pomnika Puszkina w kijowskim parku im. Iwana Bahrianego (dawniej parku im. Puszkina), na cokole pojawiły się napisy: „Nic nie powstrzyma dekolonizacji!”, „Precz z imperialistą!” i „Zlikwidujcie mnie wreszcie!”. Dekolonizacyjni aktywiści wzięli również na celownik rosyjskojęzycznych pisarzy wywodzących się z Ukrainy, którzy odnosili się wrogo do idei ukraińskiej niepodległości. Uosobieniem takiej postawy stał się Michał Bułhakow – o likwidację jego muzeum, pomnika i tablicy pamiątkowej w Kijowie zaapelował Związek Pisarzy Ukrainy<sup>23</sup>.

Z pewnym opóźnieniem w stosunku do oddolnych ruchów usuwających pomniki, podążały parlamentarne inicjatywy legislacyjne, które sankcjonowały proces zmiany nazw ulic i miejscowości oraz usuwanie pomników uznawanych za symbol totalitaryzmu lub rosyjskiego imperializmu. W 2015 roku Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła pakiet ustaw dekomunizacyjnych, w wyniku których do 2019 roku zmieniono nazwy 987 miejscowości, 25 powiatów oraz 52 tysiące toponimów. Zdemontowano też 2,5 tysiąca pomników i znaków komunistycz-

<sup>22</sup> Oleh Bazhan, „U chomu poliahaie dekolonizatsiia v ukrainskomu publichnomu prostori w umovakh Rosiisko-ukrainskoi viiny?”, w *Perelom: Viina Rosii proty Ukrainy u chasovykh plastakh i prostorakh mynushyny. Dialohy z istorykamy. U 2-kh kn.*, red. Valentyn Smolii (Kijów: NAN Ukrainy, 2022), 109.

<sup>23</sup> „UINP zvernuvsia do Ekspertnoi komisii shchodo utochnennia fakhovoho vysnovku shchodo obektiv, prysviachenykh Bulhakovu”, Ukrainyskyi instytut natsionalnoi pam’iati, 12.04.2024, <https://uinp.gov.ua/pres-centr/novyny/uinp-zvernuvsya-do-ekspertnoyi-komisiyi-shchodo-utochnennya-fahovogo-vysnovku-shchodo-obyektiv-prysvyachenyh-bulgakovu> (dostęp: 27.04.2024).

nych. W 2016 roku w regionie sumskim, na wzór analogicznych muzeów komunizmu w Bułgarii, Litwie i Węgrzech, utworzono Muzeum Czasów Totalitaryzmu. Do muzealnej przestrzeni parkowej zwożone są wybrane pomniki komunistów, rosyjskich i radzieckich pisarzy oraz działaczy kulturalnych. W 2023 roku uchwalono ustawę „O potępieniu i zakazie propagandy rosyjskiej polityki imperialnej w Ukrainie oraz dekolonizacji toponimii”, która ustanowiła podstawy prawne dla eliminacji z przestrzeni publicznej symboli rosyjskiej dominacji. Obiekty i toponimy podlegające ustawie o dekolonizacji wyznacza ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, a proces ten kontroluje Parlamentarna Komisja ds. Dekolonizacji. Ku rozczarowaniu wielu aktywistów proces ten trwa stosunkowo długo, gdyż likwidacja wielu pomników wymaga wykreślenia ich z ministerialnej listy zabytków kultury, a zmiana nazw obwodów (np. dnipro-pietrowskiego) wymaga zmiany zapisu w konstytucji, a tego w warunkach wojennych czynić nie wolno<sup>24</sup>.

Proces dekolonizacji nie ogranicza się wyłącznie do przestrzeni publicznej. Zwolennicy tego podejścia podkreślają, że musi on zostać zinternalizowany i przepracowany przez każdego świadomego obywatela, aby – jak ujęła to popularna blogerka Emma Antonjuk – „w obliczu rosyjskiej agresji zniszczyć w sobie resztki rosyjskiego imperium, tak jak Harry Potter zniszczył w sobie część duszy Voldemorta”. Masowej tranzycji na język ukraiński towarzyszy proces czyszczenia przestrzeni domowych z obiektów zakwalifikowanych do nośników rosyjskiej kultury. W Kijowie aktywiści zorganizowali punkty utylizacji rosyjskich książek, a w inteligenckiej części ukraińskiego internetu wykształcił się nowy gatunek publicznego wyznania: emocjonalna, głęboko osobista opowieść o tym, jak dana osoba przełamała się i usunęła ze swoich półek książki rosyjskich autorów, którymi wcześniej się zachwycała i które uważała za ideologicznie neutralne – niezwiązane z wojną ani rosyjską agresją.

Niszczenie książek stało się rytuałem po obu stronach konfliktu, jednak w ukraińskim społeczeństwie wyrzeczenie się rosyjskiej literatury ma charakter dobrowolny i wpisuje się w scenariusz autodekolonizacji świadomości oraz kształtowania nowej obywatelskiej podmiotowości. Na terytoriach okupowanych niszczenie ukraińskich książek odbywa się natomiast przymusowo, w sposób systemowy, pod hasłem „denazyfikacji”. Rosyjska administracja prowadzi intensywną politykę resowietyzacji i rusyfikacji przestrzeni publicznej. W trakcie równania z ziemią Bachmutu rosyjskie media konsekwentnie posługiwały się jego dawną, sowiecką nazwą – Artiomowsk – nadaną przez bolszewików na cześć rosyjskiego komunisty działającego na terenie Ukrainy. Na okupowanych obszarach przywracane są sowieckie nazwy ulic, a pomniki Lenina są restytuowane, mimo że w swoich wystąpieniach o historii Rosji i Ukrainy Putin obwinia przywódcę bolszewików o sztuczne stworzenie ukraińskiej tożsamości narodowej<sup>25</sup>. W 2022 roku okupacyjne władze wzniosły pomniki Lenina w Nowej Kachowce,

<sup>24</sup> Anastasiia Holubieva, „Viina i pamiatnyky: v Ukraini znosiat Pushkina, a na okupovanykh terytoriiakh povertaiut Lenina”, BBC News Ukraina, 24.06.2022, <https://www.bbc.com/ukrainian/features-6192126> (dostęp: 27.04.2024).

<sup>25</sup> Vladimir Putin, „Pro istoryčnu jednist’ rosijan ta ukrajinciv”, 2022, <http://kremlin.ru/events/president/news/66182> (dostęp: 20.04.2024).

Henczeńsku i Nowoposkowie, natomiast w miejscowości Mangusz usunięto konny pomnik hetmana Petra Sahajdacznego<sup>26</sup>.

Ruiny zbombardowanego Teatru Dramatycznego w Mariupolu, w których zginęły setki ukrywających się tam cywilów, zasłonięto banerami z podobiznami rosyjskich pisarzy – Lwa Tołstoja, Fiodora Dostojewskiego, Aleksandra Puszkina<sup>27</sup>. Oceniając dotychczasowe działania władz okupacyjnych, można stwierdzić, że koncentrują się one na likwidacji miejsc pamięci związanych z ukraińską tożsamością narodową oraz na przywracaniu dawnego porządku symbolicznego, w którym symbole radzieckiego imperium współistnieją z postaciami tworzącymi kanon rosyjskiej kultury. Są to działania reakcyjne, ukierunkowane na przywrócenie postsowieckiego *status quo ante*. Polityce tej towarzyszą intensywne, przymusowe i represyjne działania rusyfikacyjne: masowo palone są ukraińskojęzyczne zasoby biblioteczne, a sam język ukraiński i ukraińskość często traktowane są jako naganne „przejawy nacjonalizmu”. Wszelkie formy ukraińskiego patriotyzmu piętnowane są jako „banderowski nazizm”. Osobliwym aktem rosyjskiej polityki historycznej była „ewakuacja” z Chersonia – wraz z wycofującą się armią rosyjską – pomników Suworowa, Potiomkina i innych postaci uznawanych przez okupantów za element rosyjskiej przestrzeni symbolicznej. Rosjanie wywieźli również doczesne szczątki Grigorija Potiomkina, uznając je za część rosyjskiego dziedzictwa historycznego.

Można konstatować, że walce zbrojnej towarzyszy „wojna kulturowa”, w której ścierają się symbole imperialne i narodowe oraz konkurujące narracje historyczne. Zdaniem części lewicowych intelektualistów dekolonizacja rozumiana w kategoriach symbolicznych i kulturowych spycha na dalszy plan pytania o głęboką transformację społeczną, nierówności klasowe oraz politykę gospodarczą. Koncentracja wyłącznie na polityce tożsamości grozi tym, że Ukraina utraci szansę na pełną podmiotowość polityczną i ekonomiczną, a także na zbudowanie bardziej sprawiedliwego ładu społecznego i gospodarczego wewnątrz kraju<sup>28</sup>. Nie zmienia to faktu, że to właśnie Rosja jako pierwsza dokonała „weaponizacji” historii, kultury i języka – używając ich do delegitymizacji ukraińskiej państwowości i uzasadniania własnej agresji militarnej. Tego rodzaju agresywne działania stały się katalizatorem zmian w ukraińskiej historii publicznej.

## ANTYIMPERIALIZM, DEKOLONIZACJA I TEORIA POSTKOLONIALNA W ROSJI

Dyskurs postkolonialny w Federacji Rosyjskiej funkcjonuje w środowisku akademickim w różnych formach, choć kolonialny charakter carskiej Rosji i ZSRR bywa często kwestionowany. Część badaczy podkreśla, że polityka afirmacyjna

<sup>26</sup> Holubieva, „Viina”.

<sup>27</sup> Wśród kilkudziesięciu banerów przedstawiających rosyjskich klasyków znaleźli się także ukraińscy pisarze, którzy w zideologizowanej formie zostali włączeni do radzieckiego kanonu literatury – piszący po rosyjsku, kompradorski Mikołaj Gogol oraz „klasowo poprawny” Taras Szewczenko, akceptowany ze względu na swoje chłopskie pochodzenie.

<sup>28</sup> Volodymyr Ishchenko, „Ukrainian Voices?”, *New Left Review* 138 (2022): 37–59.

(korenizaciâ), prowadzona w latach 20. XX wieku, polegała na wzmacnianiu reprezentacji politycznej nierosyjskich narodów oraz promowaniu ich języków i kultur w szkolnictwie i przestrzeni publicznej. Historyk Azji Środkowej Siergiej Abaszyn zwraca uwagę, że choć system sowiecki był narzucany siłą, to wśród bolszewików znajdowało się wielu przedstawicieli ludów miejscowych. Z tego względu – jego zdaniem – trudno jest utrzymać prosty podział na rosyjskich kolonizatorów i kolonizowane narody Azji Środkowej<sup>29</sup>.

Madina Tlostanova podkreśla, że Związek Radziecki pozycjonował się jako przeciwieństwo carskiej Rosji i w ten sposób lokował się w postkolonialnej, emancypacyjnej pozycji. Jej zdaniem tendencja do kreolizacji, zamiast kolonialnej dystynkcji rasowej, odróżniała ZSRR od normatywnego modelu kolonializmu brytyjskiego. Tlostanova zauważa, że przyjęcie brytyjskiego doświadczenia jako uniwersalnego wzorca kolonializmu sprawia, iż wielu zwolenników teorii postkolonialnej pozostaje ślepych na kolonialny charakter sowieckiego imperium. Krytykuje również rosyjskie elity intelektualne za redukcję teorii postkolonialnej do modnej intelektualnej zabawki pozbawionej realnego potencjału politycznego. Wzywa natomiast do głębokiej dekolonizacji epistemicznej na obszarze poradzieckim. Europa Wschodnia i kraje postsowieckie powinny, jej zdaniem, porzucić bierne naśladowanie Zachodu i podjąć odpowiedzialność za własny, świadomy „wybór dekolonialny”. Rewizji wymaga nie tylko historia i towarzyszące jej narracje, lecz także same formy wiedzy, edukacji, estetyki i instytucji<sup>30</sup>.

Odmianą perspektywę postkolonialną zaproponował Aleksandr Etkind, który spopularyzował pojęcie kolonizacji wewnętrznej. Zdaniem tego petersburskiego literaturoznawcy rosyjska arystokracja skolonizowała rosyjskich chłopów za pomocą instytucji pańszczyzny. W okresie imperialnym, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX wieku, wyzysk ekonomiczny oraz kulturowy dystans między ogolonymi, francuskojęzycznymi elitami a brodatymi chłopami pańszczyźnianymi był tak głęboki, że można mówić o relacjach kolonialnych<sup>31</sup>. Głównym czasopismem historycznym, na łamach którego toczyła się dyskusja o imperialnym i kolonialnym dziedzictwie Rosji oraz ZSRR, stało się ukazujące się od 2000 roku czasopismo *Ab Imperio*. Publikowane tam teksty operują przede wszystkim w paradygmacie nowej historii imperialnej.

Zagadnienia kolonializmu i dekolonizacji nie są li tylko przedmiotem rozważań elitarnego grona rosyjskich historyków i literaturoznawców. We współczesnej Rosji perspektywy postkolonialna i dekolonizacyjna wykorzystywane są zarówno przez instytucje państwowe, jak i przez proniepodległościowych, antywojennych aktywistów reprezentujących alternatywny głos mniejszości narodo-

<sup>29</sup> Sergey Abašin, „Sovetskoe=Kolonial’noe? (Za i protiv)”, w *Ponâtiâ o sovetskom v Central’noj Azii*, red. Gulnara Mamedov, Olga Šatalova (Biškek: Štab-Press, 2016), 32–34; por. Ian Campbell, *Knowledge and the Ends of Empire. Kazak Intermediaries and Russian Rule on the Steppe, 1731–1917* (Ithaca, NY: Cornell University Press, 2017).

<sup>30</sup> Madina Tlostanova, „Postkolonial’nyj udel i dekolonial’nyj vybor: postsocialističeskaâ mediaciâ”, *Novoe literaturnoe obozrenie* 1, 161 (2020): 66–84.

<sup>31</sup> Alexander Etkind, *Internal Colonization: Russia’s Imperial Experience* (Cambridge: Polity Press, 2011), 152.

wych. Ich próby ujmowania carskiej Rosji i ZSRR jako formacji kolonialnych, konsekwentnie podporządkowujących sobie sąsiednie narody w ramach długotrwałej, lądowej ekspansji imperialnej, spotykają się z niejednoznaczną reakcją przedstawicieli rdzennych narodów. W putinowskiej Rosji promowana jest konkurencyjna teza o „dobrowolnym przyłączeniu się” grup etnicznych – wraz z ich terytorium – do imperium. Narracja ta przedstawia ekspansję terytorialną jako racjonalny wybór cywilizacyjny, rzekomo podjęty przez ludy poszukujące ochrony przed przemocą i eksploatacją ze strony innych sił politycznych, takich jak Turcy, Polacy, Mongołowie, Mandżurowie czy Chińczycy.

W przestrzeni publicznej teza o pokojowej ekspansji była w latach 2010. konsekwentnie utrwalana za pomocą osobliwego rytuału komemoracyjnego – obchodów rzekomo dobrowolnego wejścia republik w skład państwa rosyjskiego. W tym celu historycy wyznaczali datę wstąpienia danego terytorium do Rosji, a następnie lokalne władze rozpoczynały przygotowania do jubileuszu. Z budżetu federalnego wydzielano dodatkowe środki na inwestycje infrastrukturalne. Przyjmując narrację o dobrowolnym wstąpieniu w skład Rosji, mieszkańcy Czeczenii, Tuwy i Buriacji zyskiwali środki na inwestycje drogowe, budowę nowych kompleksów sportowych i edukacyjnych. Same obchody zwieńczone były koncertami, wystawami muzealnymi, wizytą głowy państwa oraz uroczystym otwarciem obiektów wzniesionych w związku z rocznicą. Zazwyczaj lokalni historycy otrzymywali również granty na opracowanie podręczników i monografii, przedstawiających historię danej republiki w składzie Rosji w sposób zgodny z obowiązującą linią ideologiczną. Moi rozmówcy z Tuwy i Buriacji często powtarzali, że nie zawsze można mówić o dobrowolnym przyłączeniu ich rodzimych terytoriów do Rosji, jednak same obchody tego faktu oceniali pozytywnie – ze względu na szereg inwestycji finansowanych z budżetu federalnego<sup>32</sup>. Dyskurs dobrowolnego przyłączenia do Rosji połączony ze szczodrymi inwestycjami w lokalną infrastrukturę został później wykorzystany podczas aneksji terytoriów ukraińskich.

Wraz z agresją przeciw Ukrainie i stopniowym ochłodzeniem stosunków z krajami zachodnimi, władze Rosji zaczęły promować się jako „siły antykolonialne” oraz sojusznicy Globalnego Południa w walce z ekonomiczną, polityczną i kulturową hegemonią Zachodu. Stanowi to powrót do sowieckiej propagandy antykolonialnej i antyimperialnej<sup>33</sup>. Podstawowe tezy tej odnowionej antyimperialnej ideologii wybrzmiały w przemówieniu Władimira Putina podczas zjazdu Światowego Rosyjskiego Zgromadzenia Ludowego w listopadzie 2023 roku:

Drodzy przyjaciele, nasza walka o suwerenność, o sprawiedliwość, ma bez wątpienia charakter narodowo-wyzwoleńczy, ponieważ broniąc bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu, wyznajemy najwyższe, historyczne prawo do bycia Rosją – potężnym, niezależnym państwem, cywilizacją. To nasz kraj, rosyjski świat, jak to już wielokrotnie miało miejsce w historii, staje na drodze tym, którzy dążą do globalnej dominacji, do podkreślania swojej

<sup>32</sup> Etkind, *Internal Colonization*, 67.

<sup>33</sup> Adeeb Khalid, „Central Asian Survey”. *Central Asian Survey* 26, 4 (2007): 465–473; Roland Boer, „From Affirmative Action to Anti-Colonialism: Stalin and the Prehistory of Post-Colonialism”, *Culture, Society, and Praxis* 9, 1 (2016): 1–10.

wyjątkowości. Obecnie walczymy o wolność nie tylko dla Rosji, ale dla całego świata. Otóż, mówimy to wprost: dyktatura jednego hegemonu – co dziś dostrzegają niemal wszyscy – wyraźnie traci na znaczeniu. Zaczyna się chwiać i staje się po prostu zagrożeniem dla otoczenia. To jest już jasne dla większości społeczności międzynarodowej. Ale, powtarzam, to nasz kraj obecnie stoi na czele procesu tworzenia bardziej sprawiedliwego ładu światowego. I chcę podkreślić: bez suwerennej, silnej Rosji żaden stabilny porządek światowy nie jest możliwy. Wiemy, jakiemu zagrożeniu stawiamy czoła. Dzisiaj praktycznie oficjalną ideologią zachodnich elit rządzących stała się rusofobia, inne formy rasizmu i neofaszystwu. Są one skierowane nie tylko przeciwko Rosjanom, ale przeciwko wszystkim narodom Rosji: Tatarom, Czeczenom, Awarom, Tuwańczykom, Baszkirom, Buriatom, Jakutom, Osetyjczykom, Żydom, Inguszom, Maryjczykom, Altajczykom. Jest nas wielu, nie będę tu wymieniał wszystkich, ale, powtórzę, są to działania skierowane przeciwko wszystkim narodom Rosji. Zachodowi nie na rękę jest istnienie tak wielkiego i wielonarodowego kraju jak Rosja. Nasza różnorodność, spajająca tradycje, etnosy, języki i kultury, nie mieści się w logice zachodnich rasistów i kolonizatorów – w ich okrutnych praktykach pozabawiania tożsamości, dzielenia, podporządkowania i eksploatacji. Dlatego też znów puścili zdartą płytę o Rosji – turmie narodów, Rosjanach – narodzie niewolników. My to wszystko wiekami słyszeliśmy. Teraz dodatkowo usłyszeliśmy, że Rosję należy zdekolonizować, co *de facto* oznacza rozczłonkowanie Rosji i rozgrabienie jej. Nie udaje im się to siłą, to próbują siać zamęt, smutę. Nasza walka o niezależność i sprawiedliwość jest walką, bez krzty przesady, narodowo-wyzwoleńczą, jako że bronimy bezpieczeństwa i dobrobytu naszego narodu, zasadniczego historycznego prawa do bycia Rosją – silnym i niepodległym państwem, ostoją cywilizacji. [...] Myślę, że wszyscy pamiętamy i powinniśmy wyciągnąć wnioski z rewolucji 1917 roku i następującej po niej Wojny Domowej, rozpadu ZSRR w 1991 r. Wydaje się, że minęło tyle lat, ale ludzie żyjący teraz, wszystkie narodowości, nawet ci, którzy urodzili się już w XXI wieku, wciąż, nawet po tylu dekadach, płacą za popełnione wówczas błędy, za wyrozumiałość wobec separatystycznych iluzji i ambicji, za słabość władzy centralnej, za politykę sztucznego, siłowego podziału wielkiego rosyjskiego narodu, w trójcy jedyne narodu – Rosjan, Białorusinów i Ukraińców. [...] Tych błędów nigdy nie zapomnimy i nie wolno nam ich powtórzyć. Chcę ponownie podkreślić: wszelkie próby zasiania międzyetnicznego i międzyreligijnego podziału naszego społeczeństwa – to zdrada, przestępstwo przeciwko całej Rosji<sup>34</sup>.

Przemówienie rosyjskiego prezydenta zawierało kluczowe pojęcia „antyimperialnego” dyskursu rosyjskiego. Rosja przedstawiana była jako siła przywracająca jedność terytorialną tak zwanego trójjedynego narodu rosyjskiego (*triedinyj ruskij narod*), w którego skład mają wchodzić etniczni Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy<sup>35</sup>. Koncepcja ta była elementem państwowej ideologii w czasach carskich, a zdaniem Putina została niepotrzebnie zastąpiona przez bolszewików

<sup>34</sup> Vladimir Putin, „Plenarnoe zasedanie Vsemirnogo russkogo narodnogo sobora”, 28.11.2023. <http://kremlin.ru/events/president/news/72863> (dostęp: 1.05.2024).

<sup>35</sup> W czasach radzieckich wypromowano ideę „trzech bratnich narodów słowiańskich”. Symbolem głębokich związków pomiędzy socjalistycznymi narodami był 15-metrowy pomnik Trzy Siostry wzniesiony w 1975 r. na styku granic administracyjnych Ukrainy, Rosji i Białorusi. Aż do 2014 r. odbywał się tam folklorystyczny festiwal *Słowiańska jedność*. W wystąpieniu poprzedzającym wojnę w 2022 r. Putin stwierdził, że narodowa odrębność Ukraińców została wymyślona w XIX w. przez Polaków i Austro-Węgry, natomiast bolszewicy instytucjonalizowali tę antyrosyjską fikcję (Putin 2022).

zasadą prawa narodów do samostanowienia<sup>36</sup>. Wielokulturowa Rosja przedstawiana jest jako siła stająca do walki z Zachodem – z amerykańskim hegemonem – w interesie Globalnego Południa oraz w celu „wyzwolenia” Ukraińców (traktowanych jako etnograficzna grupa narodu rosyjskiego) i „obrony” ich przed imperialistycznymi zakusami Zachodu.

Wspomniany przez Putina dyskurs dekolonizacyjny stosunkowo niedawno uwidocznił się na polu politycznym. Jego głównymi propagatorami są opozycyjne organizacje skupiające aktywistów wywodzących się z mniejszości narodowych. Wiele z nich, po wybuchu pełnoskalowej wojny, zaangażowało się w działania antywojenne, a dekolonizacja stała się ich kluczowym hasłem politycznym. Zgodnie z tą perspektywą rdzenne narody Syberii, Powołża i Kaukazu są wykorzystywane jako „mięso armatnie” w wojnie mającej na celu podporządkowanie Ukrainy. Zamieszkujące Rosję mniejszości narodowe dostrzegają wspólnotę interesów z Ukraińcami, ponieważ w ich ujęciu dekolonizacja Rosji – rozumiana jako rozpad państwa na niezależne podmioty narodowe lub głęboka federalizacja – leży zarówno w ich interesie, jak i w interesie społeczeństwa ukraińskiego.

Zdaniem zwolenników postulatu dekolonizacji Rosji tylko wówczas możliwe będzie zakończenie opresji językowej i kulturowej, rasizmu oraz olbrzymich nierówności ekonomicznych. Współzałożyciel organizacji „Azjaci Rosji” – organizacji-parasola łączącej różne grupy aktywistyczne z Buriacji, Tuwy, Jakucji, Chakasji, Ałtaju i Kałmucji – przyznał, że dyskurs dekolonizacyjny początkowo spotykał się z niechęcią lub lekceważeniem ze strony przedstawicieli rosyjskiej opozycji na emigracji. Rosyjscy opozycjoniści ukuli pejoratywny termin „dekolonizator”, który w ich narracji stał się ironicznym synonimem słowa „separatysta”<sup>37</sup>. Co ciekawe, dyskurs dekolonizacji trafił do środowiska Azjatów Rosji w wyniku transferu wiedzy od teoretyków i aktywistów z Kazachstanu i Kirgistanu:

Niektórzy ludzie, którzy studiowali w Europie, w tym w Polsce, mówili nam, że już dziesięć lat temu omawiali kwestie dekolonizacji na zajęciach. Sami natknęliśmy się na ten termin dopiero w zeszłym roku, podczas warsztatów w Turcji zorganizowanych przez Kirgizów i Kazachów. Zaprosili nas, pojechaliśmy tam i poznaliśmy wielu aktywistów zaangażowanych w temat dekolonizacji. Ich poglądy bardzo nas zainspirowały – otworzyli nam oczy na relacje z państwem rosyjskim. Mamy podobne doświadczenia, ale jesteśmy w jeszcze trudniejszej sytuacji: oni przynajmniej mają własne państwa, choć i one są wciąż zależne od Rosji. Zrozumieliśmy, że musimy zmienić świadomość ludzi, aby zdali sobie sprawę z tego, co dzieje się w naszym kraju. Władze chcą wszystkich zrusyfikować. W Kałmucji, Chakasji – nasze języki prawie zanikły. Jeśli my nie będziemy mówić o tych problemach, nikt inny tego nie zrobi. Kiedy ktoś w Rosji porusza takie tematy, od razu zostaje napiętnowany jako separatysta albo terrorysta. W Rosji można mówić tylko o Rosjanach. Według Rosjan nie mamy historii; nie powinniśmy uczyć się o własnej przeszłości. Ludzie,

<sup>36</sup> Taras Kuzio, *Russian Nationalism and the Russian-Ukrainian War. Autocracy-Orthodoxy-Nationality* (Nowy Jork: Routledge, 2022), 204.

<sup>37</sup> Wywiad przeprowadzony 7.03.2024 r.

k którzy zadają pytania o historię i rodzimy język, stają się wrogami publicznymi. W Kałmucji tacy aktywiści zostali albo wypchnięci z kraju, albo postawiono im zarzuty karne<sup>38</sup>.

Horyzontalne sieci łączące aktywistów z rosyjskich republik i Azji Centralnej umożliwiają transfer idei, wiedzy i doświadczeń, dzięki czemu kwestia dekolonizacji stała się przedmiotem publicznej dyskusji.

Projekty dekolonizacji Rosji są aktywnie wspierane przez ukraińskie media i polityków, którzy uważają, że obecna wojna powinna zakończyć się rozpadem Federacji Rosyjskiej na niezależne państwa narodowe<sup>39</sup>. Ukraińskie media stale spekulują na temat rozpadu Rosji:

Można się spodziewać powstania federacji grup etnicznych Wołgi i Kamy – zrzeszającej uciskane narody o mniejszych populacjach niż Tatarstan czy Baszkortostan. Syberia może utworzyć kolejną elastyczną, ponadnarodową strukturę, funkcjonującą pod politycznym protektoratem i ekonomiczną kontrolą Chin. W przestrzeni postsowieckiej może dojść do rywalizacji o wpływy między Turcją, Azerbejdżanem, a być może Kazachstanem (w odniesieniu do narodów tureckich), Chinami (Syberia) oraz Ukrainą (Północny Kaukaz, Kubań, Wołga, centralna Rosja). Raz rozpoczęty ruch wyzwolenczy może objąć znaczną część regionów Federacji Rosyjskiej, pozostawiając w granicach przyszłej Moscovii jedynie te terytoria, które w pełni identyfikują się z rosyjską narracją i nie wypracowały strategii wyjścia z imperialnej logiki<sup>40</sup>.

W ramach tego dyskursu wojna w Ukrainie postrzegana jest jako katalizator drugiej fazy dekolonialnej dezintegracji imperium – procesu, który rozpoczął się wraz z rozpadem ZSRR. Takie prognozy i cele ukraińskiej polityki zagranicznej ogłaszają również wysokiej rangi przedstawiciele państwowi. Szef Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy, Kyryło Budanow, w grudniu 2022 roku zaprezentował mapę polityczną Rosji podzielonej na mniejsze państwa oraz terytoria anektowane przez sąsiednie kraje<sup>41</sup>. Aktem politycznym mającym na celu dezintegrację Rosji była także uchwała Rady Najwyższej z 18 października 2022 roku, w której uznano Czeceńską Republikę Iczkerię za niezależne państwo okupowane przez Federację Rosyjską<sup>42</sup>.

W putinowskiej Rosji mamy do czynienia z trzema odmiennymi dyskursami odnoszącymi się do krytyki kolonializmu: (1) państwową, antyzachodnią ideolo-

<sup>38</sup> Wywiad przeprowadzony 7.03.2024 r.

<sup>39</sup> Petro Kraliuk, „Viina i mozhyvyi rozpad Rosii. Chetverta sprobа?”, Radio Svoboda, 02.08.2022, <https://www.radiosvoboda.org/a/forum-vilnykh-narodiv-rosiya/31970290.html> (dostęp: 2.05.2024).

<sup>40</sup> Serhii Sumlennyi, „Yak rozpadatymetsia Rosiia ta chy varto tsoho ochikuvaty?”, 14.02.2023, <https://tyzhden.ua/iak-rozpadatymetsia-rosiia-ta-chy-varto-tsoho-ochikuvaty/> (dostęp: 2.05.2024).

<sup>41</sup> Daria Sushko, „Rozdilena na shmatky: u kerivnyka ukrainskoi rozvidky ye karta rozchlenovanoi rosii”, Novyny Live, 26.12.2022. <https://n9.cl/og9m8> (dostęp: 6.05.2024).

<sup>42</sup> Rostyslav Khotyn, „Chomu Ukraina vyznala Chechniu okupovanou Rosieiu i chy oznachaie tse vyznannia nezalezhnosti Ichkerii?”, Radio Svoboda, 19.09.2022, <https://www.radiosvoboda.org/a/ukrayina-rosia-chechnya-nezalezhnist-ichkeria/32091704.html> (dostęp: 2.05.2024).

gią antyimperialistyczną, która próbuje legitymizować inwazję na Ukrainę; (2) akademickimi studiami postkolonialnymi; (3) politycznym projektem dekolonizacji Rosji, promowanym przez aktywistów wywodzących się z mniejszości narodowych. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z nadużyciem teorii postkolonialnej – z jej derywacyjną formą, która stanowi zbiór retorycznych postulatów niemających związku z kluczowymi tezami Frantza Fanona czy Edwarda Saïda. Chodzi tu o instrumentalne wykorzystanie postkolonialnej retoryki w celu legitymizacji imperialnej agresji wojennej<sup>43</sup>. Na przeciwnym biegunie politycznym znajduje się trzeci przypadek, w którym dyskurs dekolonizacji służy przedefiniowaniu relacji historycznych rdzennych mniejszości narodowych z państwem rosyjskim. Stanowi on również nową w rosyjskim kontekście formę nacjonalizmu mniejszościowego, który można określić mianem nacjonalizmu dekolonizacyjnego. Poza wykorzystaniem słownika postkolonialnego, jego szczególną cechą jest tworzenie horyzontalnych sieci współpracy pomiędzy działaczami różnych mniejszości narodowych w Federacji Rosyjskiej oraz krajach byłego ZSRR. Imperatyw dekolonizacji staje się czynnikiem scalającym dotąd zatomiowane ruchy narodowe.

## ORDA I KRADZIEŻ HISTORII

Pomimo widocznego marksistowskiego dziedzictwa terminologicznego i metodologicznego w postsowieckiej historiografii ukraińskiej, jej zasadnicze ramy narracyjne kontynuują przedrewolucyjne koncepcje Mychajła Drahomanowa i Mychajła Hruszewskiego – z ich metodologicznym nacjonalizmem, ujęciem ludu-narodu jako zesencjalizowanego, niezmiennego podmiotu historii oraz mitem kozactwa jako źródła idei demokracji, narodu, wolności i państwowości<sup>44</sup>. Kontynuowana jest wypromowana przez Hruszewskiego idea ciągłości między Rusią Kijowską a Ukrainą, jednak równocześnie pojawiają się próby wyjścia poza narodowy paradygmat i przedstawienia historii Ukrainy w kontekście szerszych procesów ogólnoeuropejskich i globalnych<sup>45</sup>.

W wyniku moskiewskiej agresji ukraińska historiografia oraz polityka historyczna stały się w dużej mierze reaktywne – zmuszone do dekonstruowania rosyjskich narracji o przeszłości, które odbierały Ukraincom podmiotowość narodową i prawo do suwerennej państwowości. Po dekadzie rosyjskiej agresji militarnej, legitymizowanej ideą „trójjedynego narodu rosyjskiego”, w ukraińskim dyskursie publicznym zaczęła się wyraźnie kształtować narracja o skradzionej historii i kulturowym przywłaszczeniu<sup>46</sup>. Odnosi się ona zarówno do poziomu państwowego, jak i jednostkowego. Na poziomie jednostkowym zarzuca się Rosji

<sup>43</sup> Por. Diana Kudaibergenova, „The Use and Abuse of Postcolonial Discourses in Post-independent Kazakhstan”, *Europe-Asia Studies* 68, 5 (2016): 917–935.

<sup>44</sup> Andrii Portnov et al., „Whose Language”, 91–101.

<sup>45</sup> Zob. Yaroslav Hrycak, *Podolaty mynule: hlobal'na istoriia Ukrainy*, (Kijów: Portal, 2021).

<sup>46</sup> Por. Jack Goody, *Kradzież historii*, przeł. Jacek Dobrowolski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009).

stosowanie przemocy symbolicznej oraz zawłaszczanie artystów, pisarzy i naukowców urodzonych i działających na terenie Ukrainy, którzy są reklamowani jako wybitni przedstawiciele kultury rosyjskiej. Na długiej liście zawłaszczonych postaci znajdują się m.in. malarze (Iwan Ajwazowski, Ilja Repin, Kazimierz Malewicz), pisarze (Mikołaj Gogol, Hryhorij Skoworoda) oraz konstruktorzy i wynalazcy (Fedir Pirocki, Igor Sikorski, Serhij Korolow). Akcja renowacji sławnych postaci – realizowana m.in. poprzez edycje haseł w Wikipedii, filmy dokumentalne, artykuły biograficzne czy murale – budzi czasami kontrowersje. Część uczestników ukraińskiego pola historii publicznej uważa, że znane osoby urodzone w Ukrainie, które nie wspierały ruchu niepodległościowego, nie powinny być na siłę ukraiinizowane. W ich ocenie byli oni albo kompradorskimi agentami imperium, albo jego ofiarami – nosicielami małosurkiej świadomości. Tego rodzaju argumenty nawiązują do tez Mykoły Riabczuka o dwóch historycznych formach ukraińskości, które – w odniesieniu do teorii postkolonialnej – określił mianem kreolskiej i aborygeńskiej<sup>47</sup>.

Oskarżenia o kradzież historii dotyczą również zawłaszczenia nazwy i dziedzictwa historycznego Rusi, której kontynuatorką Rosja konsekwentnie przedstawia samą siebie. Bardziej umiarkowana teza o Rusi Kijowskiej jako wspólnych korzeniach wschodniosłowiańskich państwowości jest – w warunkach wojennych – nie do przyjęcia w ukraińskim dyskursie publicznym, ponieważ wzmacnia rosyjską retorykę o „historycznej jedności” Rosjan i Ukraińców. Od 2014 roku w ukraińskojęzycznym polu informacyjnym ze szczególnym rozdrażnieniem komentowane są rosyjskie akty polityki historycznej dotyczące dziedzictwa Rusi. W 2016 roku ukraińskie media z niepokojem i oburzeniem relacjonowały odsłonięcie 24-metrowego pomnika Włodzimierza Wielkiego w pobliżu murów Kremļa. Powodem kontrowersji były słowa wypowiedziane przez Władimira Putina podczas uroczystości. Prezydent Rosji stwierdził, że społeczeństwo rosyjskie powinno stawić czoła „współczesnym wyzwaniom i zagrożeniom”, podążając za duchowym dziedzictwem księcia Włodzimierza. Podkreślił, że Włodzimierz Wielki przeszedł do historii jako zjednoczyciel ziem ruskich i dalekowzroczny polityk, który położył fundamenty silnego, jednolitego i scentralizowanego państwa. Nazwał go także „wybitnym przodkiem i duchowym założycielem państwa rosyjskiego”<sup>48</sup>.

Nieustanne niebezpieczeństwo zawłaszczenia historii pobudza historyków i publicystów do reinterpretacji dziejów ukraińskiej państwowości. Terminy ukułte u zarania carskiej historiografii, a później utrwalone w okresie radzieckim, postrzegane są jako nośniki imperialnej ideologii i poddawane dekonstrukcji. W 2018 roku ówczesny dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Ukrainy, Wołodymyr Wjatrowycz, rozpowszechnił pogląd, że termin „Ruś Kijowska” został wytworzony przez rosyjską historiografię. Oryginalną nazwą tego organizmu państwowego była po prostu „Ruś”, natomiast określenie „Ruś Kijowska” miało –

<sup>47</sup> Mykola Riabchuk, *Dvi Ukraïny: real'ni mezhi, virtual'ni vyiny* (Kyiv: Krytyka, 2003), 68–71.

<sup>48</sup> „U tsentri Moskvy vstanovyly pamiatnyk Volodymyru Velykomu”, 5.11.2016, *Istorychna pravda*, <https://www.istpravda> (dostęp: 6.05.2024).

jego zdaniem – na celu uczynienie z niej jednej z wielu lokalnych Rusi, obok „Rusi Moskiewskiej”, „Suzdalskiej” czy „Włodzimierskiej”. Innymi słowy, nazwa „Ruś Kijowska” miała posłużyć jako narzędzie symbolicznego podporządkowania Dziedzictwa Rusi przez państwo rosyjskie<sup>49</sup>.

Odmowa Moskwie prawa do partycypacji w dziedzictwie Dawnej Rusi wiąże się z koniecznością udzielenia odpowiedzi na pytanie o alternatywną genezę państwa rosyjskiego. W warunkach wojny publiczną dyskusję historyczną zdominowało twierdzenie, że współczesna Rosja jest spadkobierczynią Złotej Ordy<sup>50</sup>. Teoria radykalnej odrębności Rosjan nie jest nowa. Jej wczesną wersję sformułował Franciszek Duchiniński – urodzony na terenie Ukrainy dziewiętnastowieczny polski historyk i etnograf działający w Paryżu. Duchiniński określał Moskowitów jako przedstawicieli „rasy turańskiej”, odmiennej antropologicznie i mentalnie od Europejczyków oraz „prawdziwych” Rusinów. Twierdził, że dla Rosjan charakterystyczne są nieeuropejskie, despotyczne formy rządów, azjatycki kolektywizm oraz skłonność do koczowniczego trybu życia. Jego zdaniem Moskowici bezprawnie przywłaszczyli sobie nazwę „Ruś”, która prawowicie przynależy wyłącznie Ukraincom<sup>51</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku, w swoim opus magnum pt. *Historia Ukrainy-Rusi*, historyk Mychajło Hruszewski przedstawił Ruś–Ukrainę jako prawowitego spadkobiercę przedmongolskiej Rusi. Hruszewski położył tym samym fundamenty pod ukraińską politykę historyczną. Teoria „skradzionej nazwy” i zawłaszczonego dziedzictwa Rusi była konsekwentnie promowana w ukraińskim dziennikarstwie historycznym po odzyskaniu niepodległości w 1991 roku<sup>52</sup>. Po 2014 roku dyskurs o „Ordzie moskiewskiej” stał się jedną z głównych reaktywnych narracji w ukraińskiej przestrzeni publicznej, pełniąc funkcję kontradyskursu wobec rosyjskiej propagandy, która przedstawia Ukraińców jako naród sztucznie wykreowany w XIX wieku przez austro-węgierskich polityków.

W 2014 roku ukraiński kanał telewizyjny Ukraine wyemitował serial dokumentalny zatytułowany *Ukraina. W poszukiwaniu tożsamości*. Produkcja ta przedstawiała ideę symbiozy kulturowej i genetycznej pomiędzy mieszkańcami Moskwy a Saraju – stolicą Złotej Ordy. Car Iwan III został ukazany jako organizator politycznego przewrotu wewnątrz struktur Ordy, zaś Rosja została zaprezentowana jako hybrydowe państwo eurazjatyckie, powstałe na bazie genetycznie i kulturowo heterogenicznych komponentów ugrofińskich, słowiańskich oraz

<sup>49</sup> Volodymyr Viatrovych, *Kyivska Rus – tse termin vyhadanyi rosiiskoju istoriohrafiiu*, 15.02.2018, <https://prm.ua/v-yatrovich-kyivska-rus-tse-termin-vigadaniy-rosiyskoyu-istoriografiiyeyu/> (dostęp: 2.05.2024).

<sup>50</sup> Tego rodzaju esencjalizacji nie dokonują profesjonalni historycy. Jarosław Hrycak, historyk, który stara się popularyzować historię przy zachowaniu podejścia krytycznego, za niedorzeczny anachronizm uważa używanie kategorii państwa narodowego w stosunku do dawnej Rusi – Yaroslav Hrytsak, *Podolaty mynule: hlobal'na istoriya Ukrainy* (Kijów: Portal, 2021).

<sup>51</sup> Maciej Górny, „Five Great Armies against Our Enemies. A Comparative Study in the History of Racism”, *Kwartalnik Historyczny* 121 (2014): 95–122.

<sup>52</sup> Yaroslav Dashkevych, *Uchy nelozhnymy ustamy skazaty pravdu: ist. eseistyka (1989–2008)* (Kyiv: Tempora, 2011).

tatarsko-mongolskich. Motyw Ordy pojawił się również w kinie. W 2019 roku ukazał się brytyjsko-ukraiński blockbuster *Karpaty: Miłość i zdrada* – ekranizacja powieści historycznej *Zachar Berkut* autorstwa klasyka ukraińskiej literatury Iwana Franki. Fabuła koncentruje się na zdradzie elit i walce Rusinów Karpaczkich z tatarsko-mongolskimi najeźdźcami, kreśląc wyraźne analogie do współczesnej wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Utożsamienie Rosji ze Złotą Ordą uległo intensyfikacji wraz z początkiem pełnoskalowej inwazji, a określenie „ordyńcy” w odniesieniu do rosyjskich żołnierzy i polityków stało się powszechnie używane w ukraińskich mediach głównego nurtu, zwłaszcza na najważniejszych kanałach telewizyjnych. W przemówieniu do narodu w 50. dniu rosyjskiej inwazji, po serii barbarzyńskich ostrzałów ukraińskich miast, prezydent Wołodymyr Zełenski *explicite* wyraził tezę o ordyńskim rodowodzie Rosji:

Starodawny, liczący ponad tysiąc lat Czernihów widział tyle wojen i tylu najeźdźców, że zasługiwał, by przynajmniej w XXI wieku zaznać spokoju i ciszy. Ale przyszła Rosja. Przyniosła coś straszniejszego niż wszystko, czego Czernihów doświadczał od X wieku – od czasów tej Rusi, do której dziedzictwa Rosja kiedyś rościła sobie pretensje. Teraz i ten mit sponął. Ruś sama by się nie niszczyła. To robili jej obcy – ordyńcy i inni najeźdźcy. Tacy właśnie dziś przyszli na naszą ziemię<sup>53</sup>.

Ordyński, heterogeniczny charakter Rosjan ma się przejawiać na wielu poziomach – również w sferze językowej. W mediach społecznościowych popularyzowane są teorie głoszące, że język rosyjski stanowi sztuczny konglomerat elementów ugrofińskich, kipczackich, mongolskich i staro-cerkiewno-słowiańskich. Według tych narracji język ten został „wynaleziony” i skodyfikowany przez Rosyjską Akademię Nauk, Michaiła Łomonosowa, Nikołaja Karamzina i Aleksandra Puszkina, a następnie rozprzestrzeniony za pośrednictwem szkół i innych instytucji państwowych Imperium Rosyjskiego:

Na przełomie XVIII i XIX wieku ukształtował się przedziwny twór językowy – oparty na staro-cerkiewno-słowiańskim, wzbogacony leksykalnie elementami tatarskimi, polskimi i ukraińskimi, z wymową ukształtowaną pod wpływem języka mokszańskiego oraz strukturami składniowymi przypominającymi francuski. Twór ten znany dziś jako wielki język rosyjski<sup>54</sup>.

Przed skodyfikowaniem, mówiony język w Moskwie miał być kreolską mieszaną tatarsko-słowiańską. To przekonanie, choć kontrowersyjne, znajduje swoje rzekome potwierdzenie w jednym z najstarszych pomników literatury rosyjskiej – *Podróży za trzy morza*, czyli zapiskach podróży Atanazego Nikitina, kupca

<sup>53</sup> Volodymyr Zelenskyi, „Za 50 dniv tsiiei viiny Ukraina stala heroiem dlia vsoho vilnoho svitu – zvernennia Prezydenta Volodymyra Zelensko”, 14.04.2022, <https://n9.cl/ipwzaw> (dostęp: 2.05.2024).

<sup>54</sup> Vytalyi Karpanov, „Shcho ne tak z rosiiskoiu? Istoriiia Ukrainy vid imeni T.H. Shevchenka”, YouTube, 7.05.2023, [www.youtube.com/watch?v=QA6ebKxQMAI](https://www.youtube.com/watch?v=QA6ebKxQMAI) (dostęp: 3.01.2024).

z Tweru, sporządzonych podczas jego wyprawy do Indii w latach 1466–1472. Jako dowód na kontynuację ordyńskich instytucji politycznych przytacza się także rosyjskie godło – dwugłowego orła, który – wbrew utrwalonej wersji o jego bizantyjskim pochodzeniu – ma rzekomo wywodzić się z monet Złotej Ordy, niegdyś powszechnie używanych w Moscovii<sup>55</sup>. Mamy zatem do czynienia z alienacją Rosji na poziomie języka, kultury, historii i instytucji politycznych. Dyskurs orientalizujący usiłuje przekształcić dotychczasowe kolonialne centrum – które przez stulecia narzucało estetykę, normy kulturowe i wzorce zachowań – w peryferie cywilizacji europejskiej.

W 2023 roku Ukraińcy zebrali ponad 25 000 podpisów pod petycją skierowaną do prezydenta, w której domagali się zmiany oficjalnej nazwy państwa rosyjskiego na „Moskiewska Federacja” lub „Moscovia”<sup>56</sup>. Mniej popularna petycja domagała się zmiany oficjalnej nazwy Rosji na „Orda”. Opozycja Ruś–Ukraina versus Rosja–Orda uległa naturalizacji i nie budzi w Ukrainie większych kontrowersji. Stała się integralnym elementem wojennej polityki historycznej. Orientalizacja Rosji polega na radykalnej dyferencjacji i wyobcowaniu (ang. *othering*) Rosjan, co stanowi podstawowy element procesu budowania tożsamości narodowej<sup>57</sup>.

Procesowi budowania wyraźnych granic kulturowych i cywilizacyjnych z Rosją towarzyszą wysiłki na rzecz wyzwolenia się spod esencjalizującego stereotypu Europy Wschodniej oraz geopolitycznego przesunięcia Ukrainy do „nowounijnej” Europy Środkowej. Znaczna część ukraińskiej inteligencji podejmuje argumentację podobną do tej, którą rozwijali Czesław Miłosz, Milan Kundera i Jenő Szűcs, promując koncepcję „uprowadzonej Europy Środkowej” – regionu kulturowo, historycznie i politycznie odrębnego od Rosji i ZSRR. Rosyjskie i sowieckie wpływy kulturowe są reinterpretowane w świetle teorii postkolonialnej, a zadaniem kulturowym i politycznym społeczeństwa ukraińskiego staje się przezwyciężenie postkolonialnego stanu, powrót do Europy i odzyskanie własnej historii, zawłaszczonej przez Rosję – państwo postrzegane jako azjatyckie, o zło-toordyńskich korzeniach<sup>58</sup>.

## BURIACI I TUWAŃCZYCY JAKO RADYKALNY INNY

Analiza ukraińskich dyskursów medialnych pozwala śledzić proces kształtowania się społecznych reprezentacji rosyjskich żołnierzy pochodzących z mniejszości syberyjskich. Pierwsze wzmianki na ich temat pojawiły się już na początku

<sup>55</sup> Karpanov, „Shcho ne tak z rosiiskoiiu?”.

<sup>56</sup> Valeriia Shakhvorostova, „Elektronna petytsiia №22/170958-ep, Ofitsiino pereimenuvaty nazvu «rosiia» na «moskoviiia». Zaminuty termin «rosiiskyi» na «moskovskyi», «rosiiska federatsiia» na «moskovska federatsiia», 23.11.2022, <https://petition.president.gov.ua/petition/170958> (dostęp: 11.03.2023).

<sup>57</sup> Por. Sune Jensen, „Othering, Identity Formation and Agency”, *Qualitative Studies* 2, 2 (2011), 63–78.

<sup>58</sup> Oksana Pakhlovska, *Ave, Europa!: Stati, dopovidi, publitsyka (1989–2008)* (Kyiv: Pulsary, 2008): 64, 398.

rosyjskiej inwazji na Krym w lutym 2014 roku – wśród tzw. „zielonych ludzi” zarejestrowano żołnierzy o rysach twarzy charakterystycznych dla ludów wschodnioazjatyckich. Fakt ten zaczął być przywoływany jako dowód na to, że „uprzejmi ludzie” nie byli lokalnymi separatystami, lecz żołnierzami Federacji Rosyjskiej. Niedługo później coraz liczniej zaczęto identyfikować buriackich żołnierzy „na urlopie” w szeregach separatystycznej milicji walczącej na Donbasie. Buriaci szybko stali się symboliczną figurą wszystkich mniejszości syberyjskich wysyłanych przez Moskwę pod przykrywką rosyjskich „ochotników” i donbaskiej milicji złożonej – według oficjalnej narracji – z „górników i traktorzystów”.

Buriaccy żołnierze stali się centralnymi postaciami całych serii artykułów prasowych oraz wiralnych nagrań wykorzystywanych do demaskowania faktycznego udziału armii rosyjskiej w wojnie na Donbasie. Równocześnie zyskały one funkcję budowania i utrwalania stereotypu bezrefleksyjnego, brutalnego „mięsa armatniego” – ofiary propagandy Kremla, pozbawionej podmiotowości i rozumu. Przedstawiciele syberyjskich mniejszości etnicznych w rosyjskim wojsku zaczęli być przedstawiani jako ucieleśnienie „ordyńskiej” – barbarzyńskiej i azjatyckiej – istoty państwa rosyjskiego. Symboliczne zakotwiczenie tych grup w społecznej reprezentacji „dzikości” i „krwiożerczości” nastąpiło po ujawnieniu zbrodni ludobójstwa w Buczy. Choć odpowiedzialność za masakrę spoczywała na jednostkach rosyjskich o zróżnicowanym składzie etnicznym (m.in. z Chabarowska i Pskowa), w pierwszych przekazach medialnych winą obarczono głównie Buriatów i Tuwańczyków. Tym samym stereotypowa orientalizacja mniejszości syberyjskich uległa dalszemu pogłębieniu, pełniąc funkcję wizualnego i etnicznego dowodu na „nieeuropejską” naturę rosyjskiego imperializmu.

W lutym 2015 roku szczególną rolę w ukraińskim dyskursie medialnym odegrało nagranie z wizyty rosyjskiego piosenkarza Iosifa Kobzona w szpitalu w okupowanym Doniecku. Podczas spotkania z ciężko poparzoną buriackim czołgistą Kobzon wypowiedział słowa: „O, Pan jest Buriatem – jak się cieszę!”. Ich niezręczny, niemal groteskowy ton – wypowiedziany wobec człowieka o zdeformowanej od poparzeń twarzy – został odebrany jako symboliczny przykład cynicznego stosunku rosyjskich elit do własnych żołnierzy, zwłaszcza tych pochodzących z mniejszości etnicznych. Jeszcze większą rozpoznawalność w ukraińskim Internecie zyskał buriacki ochotnik Władimir Andanow, znany pod pseudonimem „Wacha”. Ten żołnierz, biorący udział w działaniach zbrojnych na Donbasie, publikował w sieci nagrania z frontu i udzielał wywiadów, kreując wizerunek pewnego siebie, bezkarnego uczestnika wojny. Ukraińskie władze oskarżyły go o zabójstwo jeńców wojennych, a jego postać zaczęła funkcjonować jako uosobienie brutalności i bezwzględności rosyjskich sił okupacyjnych. Wacha stał się symboliczną „twarzą okrucieństwa” – wizualną i etnicznie nacechowaną figurą rosyjskiego imperializmu.

Buriaci w kontekście Donbasu pojawiali się również w rosyjskiej propagandzie. W 2015 roku prokremlowska organizacja młodzieżowa „Sieć” opublikowała odezwę rzekomych buriackich studentów do narodu ukraińskiego, w której dementowano pogłoski o udziale buriackich żołnierzy w walkach na Donbasie.

W filmie młodzież nazywa się autoironicznie „bojowymi Buriatami Putina” i przekonuje, że obecność Czechenów, Buriatów i Rosjan na Donbasie to jedynie wytwór fantazji „wystraszonych Ukraińców”, zmanipulowanych przez „oligarchiczną juntę”<sup>59</sup>. Buriacka odezwa została w Ukrainie odczytana w sposób subwersywny – powielano ją w mediach jako przykład prymitywizmu i absurdalności rosyjskiej propagandy. Określenie „bojowi Buriaci Putina” zaczęło funkcjonować jako zbiorcze miano dla wszystkich przedstawicieli narodów syberyjskich walczących w szeregach rosyjskiej armii.

Negatywna społeczna reprezentacja syberyjskich mniejszości narodowych została utrwalona m.in. w popularnych wywiadach z rosyjskimi jeńcami wojennymi, prowadzonych przez Wołodymyra Zolkina. Ukraiński dziennikarz stara się zrozumieć motywacje osób walczących przeciwko Ukrainie, jednak nie unika stronniczości ani upokarzających komentarzy wobec swoich rozmówców. Jego kanał na YouTube obserwuje ponad dwa miliony subskrybentów, a pod każdym materiałem pojawiają się tysiące komentarzy. Należy zaznaczyć, że wszyscy jeńcy traktowani są przez dziennikarza w podobny sposób, jednak w przypadku przedstawicieli syberyjskich mniejszości pojawiają się dodatkowe wątki: ograniczona znajomość języka rosyjskiego, którego rzekomo mieli bronić w Ukrainie, oraz wyraźna kulturowa obcość. Zolkin, jako rosyjskojęzyczny mieszkaniec Kijowa, sugeruje, że tak zwani obrońcy „rosyjskiego świata” opanowali kanon rosyjskiej kultury w znacznie mniejszym stopniu niż on sam.

Zachowania poszczególnych żołnierzy i młodych putinistów zostały szybko uogólnione i przypisane całym grupom etnicznym. Jeszcze przed pełnoskalową inwazją Rosji w 2022 roku ukształtowała się w ukraińskiej przestrzeni medialnej społeczna reprezentacja syberyjskich mniejszości narodowych, kojarząca je z okrucieństwem, dzikością, głupotą oraz bezrefleksyjną wiarą w rosyjską propagandę. W ukraińskim społeczeństwie żołnierze pochodzący z narodów syberyjskich zaczęli pełnić rolę radykalnego Innego, którego odmienność postrzegana jest w kategoriach rasowych, genetycznych, językowych, geograficznych, kulturowych i historycznych. Radykalny Inny stał się katalizatorem procesu różnicowania pomiędzy Rosjanami a Ukraińcami. Odwołując się do koncepcji Fredrika Bartha<sup>60</sup>, można stwierdzić, że zrusyfikowane mniejszości syberyjskie zostały wykorzystane jako narzędzie społecznej organizacji różnic kulturowych i narodowych. Urasowanie, początkowo stosowane wobec Buriatów, Tuwańczyków i Jakutów, zostało z czasem rozszerzone na wszystkich obywateli rosyjskich, co pozwoliło ustabilizować symboliczną granicę pomiędzy Rosjanami a Ukraińcami. Rosyjscy Azjaci stali się antropologicznym i etnograficznym potwierdzeniem społecznego wyobrażenia Rosji jako azjatyckiej ordy.

<sup>59</sup> „Obraśenie «Boevyh burât Putina» k perepugannym žitelâm Ukrainy”, YouTube, 14.07.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=U5vsZ6y8wPc&ab> (dostęp: 25.02.2023).

<sup>60</sup> Fredrik Barth, „Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych”, w *Badania kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. Marta Kempny, Elżbieta Nowicka, 348–377 (Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2004).

## WNIOSKI

Słownik postkolonialny wykorzystywany jest przez wszystkie strony wojny w Ukrainie. Strona ukraińska wzywa do dekolonizacji, odrzucenia rosyjskiej hegemonii kulturowej oraz narzuconej, imperialnej perspektywy historycznej. Strona rosyjska odwołuje się do odziedziczonej po ZSRR retoryki walki z amerykańskim imperializmem, natomiast aktywiści z rosyjskich mniejszości narodowych działający na emigracji postulują dekolonizację samej Federacji Rosyjskiej.

Rosyjska inwazja na Ukrainę została uzasadniona przez Kreml przy pomocy argumentów historycznych, zgodnie z którymi Ukraińcy stanowią część narodu rosyjskiego, a sama idea ukraińskiej odrębności była konsekwentnie wspierana przez kolejnych imperialnych wrogów Rosji – Polskę, Austro-Węgry, Stany Zjednoczone. Tę narrację wpisującą się w ramy postprawdy historycznej – której źródeł niektórzy doszukują się w postmodernistycznym relatywizmie, m.in. naratywizmie Haydena White'a<sup>61</sup> – ukraińska strona kontruje nie tylko poprzez weryfikację faktów, ale także poprzez szerszą reakcję obronną.

Jedną z przyjętych form obrony jest dyskurs o zawłaszczeniu historii oraz o azjatyckiej istocie Rosji jako państwa i narodu. Odrzucenie wschodniosłowiańskiej wspólnoty pod rosyjskim przywództwem odbywa się za pomocą postkolonialnej dekonstrukcji oraz rekonstruowania i odzyskiwania własnej narracji historycznej. Ważnym elementem tego procesu jest formowanie postkolonialnego podmiotu, czyli internalizacja dyskursu postkolonialnego na poziomie jednostkowym. Budowa tożsamości narodowej wiąże się z organizacją różnic kulturowych i symbolicznych, które wyznaczają granicę oddzielającą Ukraińców od Rosjan. W tym procesie aktywnie wykorzystywane są społeczne reprezentacje rosyjskich żołnierzy wywodzących się z syberyjskich mniejszości narodowych. Taki mechanizm stawia w trudnej sytuacji antywojennych aktywistów z tych mniejszości, którzy z jednej strony próbują nie dopuścić, by ich społeczności stały się „twarzą” rosyjskich zbrodni wojennych, a z drugiej – odnajdują wspólnotę interesów z Ukrainą w dążeniu do dekolonizacji Federacji Rosyjskiej.

## BIBLIOGRAFIA

- Abašin, Sergey. „Sovetskoe=Kolonial'noe? (Za i protiv)”. W *Ponâtiâ o sovetskom v Central'noj Azii*, red. Gulnara Mamedov, Olga Šatalova, 26–45. Biškeek: Štab-Press, 2016.
- Avrutin, Eugene M. *Racism in Modern Russia: From the Romanovs to Putin*. London: Bloomsbury Academic, 2022.
- Barth, Fredrik. „Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych”. W *Badania kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. Marian Kempny, Ewa Nowicka, 348–377. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2004.
- Bazhan, Oleh. „U chomu poliahaie dekolonizatsiia v ukrainskomu publiclnomu prostori w umovakh Rosiisko-ukrainskoi viiny?”. W *Perelom: Viina Rosii proty Ukrainy u chasovykh*

<sup>61</sup> Polishchuk *Poshuky*, 138–139.

- plastakh i prostorakh mynuvshyny. *Dialohy z istorykamy. U 2-kh kn.*, red. Valentyn Smolii, 109–111. Kijów: NAN Ukrainy, 2022.
- Boer, Roland. „From Affirmative Action to Anti-Colonialism: Stalin and the Prehistory of Post-Colonialism”. *Culture, Society, and Praxis* 9, 1 (2016): 1–10.
- Brubaker, Rogers. *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, przeł. Jerzy Łuczynski. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1998.
- Brzeziński, Zbigniew. *Wielka Szachownica: główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. Tomasz Wyżyński. Warszawa: Politeja, 1998.
- Buchowski, Michał. *Czyściec. Antropologia neoliberalnego postsocjalizmu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2018.
- Campbell, Ian. *Knowledge and the Ends of Empire. Kazak Intermediaries and Russian Rule on the Steppe, 1731–1917*. Ithaca, NY: Cornell University Press, 2017.
- Chakrabarty, Dipesh. *Prowincjonalizacja Europy: myśl postkolonialna i różnica historyczna*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011.
- Dashkevych, Yaroslav. *Uchy nelozhnymy ustamy skazaty pravdu: ist. eseistyka (1989–2008)*. Kijów: Tempora, 2011.
- Durani, Khuram i in. „Visual audience gatekeeping on social media platforms: A critical investigation on visual information diffusion before and during the Russo-Ukrainian War”. *Information Systems Journal* 34, 2 (2023): 1–54.
- Etkind, Alexander. *Internal Colonization: Russia's Imperial Experience*. Cambridge: Polity Press, 2011.
- Franko, Ivan. *Zachar Berkut: obraz z życia Rusi Karpackiej w XIII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1974.
- Gerasimov, Ilya. „Ukraine 2014: The First Postcolonial Revolution”. *Ab Imperio* 3 (2014): 22–44.
- Goody, Jack. *Kradzież historii*, przeł. Jacek Dobrowolski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Górny, Maciej. „Five great armies against our enemies. A comparative study in the history of racism”. *Kwartalnik Historyczny* 121 (2014): 95–122.
- Holubieva, Aliona. „Viina i pamiatnyky: v Ukraini znosiat Pushkina, a na okupovanykh terytoriiakh povertaiut Lenina”. *BBC News Ukraina*. 24.06.2022. [www.bbc.com/ukrainian/features-61921265](http://www.bbc.com/ukrainian/features-61921265) (dostęp: 27.04.2024).
- Hrytsak, Yaroslav. „Dvadsiat dvi Ukrainy”. *Krytyka* 4, 54 (2002): 3–6.
- Hrytsak, Yaroslav. *Podolaty mynule: hlobal'na istoriya Ukrainy*. Kijów: Portal, 2021.
- Humphrey, Caroline. „Does the category ‘postsocialist’ still make sense?”. W *Postsocialism: Ideals, ideologies and practices in Eurasia*, red. Chris Hann, 12–15. Londyn-Nowy Jork: Routledge, 2002.
- Huntington, Samuel. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. Hanna Jankowska. Warszawa: Muza, 2007.
- Ishchenko, Volodymyr. „Ukrainian Voices?”. *New Left Review* 138 (2022): 37–59.
- Jensen, Sune. „Othering, Identity Formation and Agency”. *Qualitative Studies* 2, 2 (2011): 63–78.
- Karkov, Natalia. „Decolonizing Praxis in Eastern Europe: Toward a South-to-South Dialogue”. *Comparative and Continental Philosophy* 7, 2 (2015): 180–200.
- Karpanov, Vytalyi. „Shcho ne tak z rosiiskoiu? Istoriiia Ukrainy vid imeni T.H. Shevchenka”. YouTube. 7.05.2023. [www.youtube.com/watch?v=QA6ebKxQMAI](https://www.youtube.com/watch?v=QA6ebKxQMAI) (dostęp: 3.01.2024).
- Khalid, Adeeb. „Central Asian Survey”. *Central Asian Survey* 26, 4 (2007): 465–473.
- Kołodziejczyk, Dariusz. „Postkolonialny transfer na Europę Środkowo-Wschodnią”. *Teksty Drugie* 5 (2010): 22–39.

- Krzysztań, Bartłomiej. „Problem z prze-pisaniem. Teoretyczne podstawy refleksji postkolonialnej a zagadnienie postkomunizmu”. *Kultura i Edukacja* 1 (2016): 108–110.
- Kudaibergenova, Diana. „The Use and Abuse of Postcolonial Discourses in Post-independent Kazakhstan”. *Europe-Asia Studies* 68, 5 (2016): 917–935.
- Kuzio, Taras. *Russian Nationalism and the Russian-Ukrainian War. Autocracy–Orthodoxy–Nationality*. Nowy Jork: Routledge, 2022.
- Loomba, Ania. *Kolonializm/Postkolonializm*, przeł. Natalia Bloch. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011.
- Mark, James, Quinn Slobodian. „Eastern Europe in the Global History of Decolonization”. W *The Oxford Handbook of the Ends of Empire*, red. Martin Thomas, Andrew Thompson, 357–372. Oxford: Oxford University Press, 2018.
- Moore, David. „Is the Post- in Postcolonial the Post- in Post-Soviet? Toward a Global Postcolonial Critique”. *PMLA* 116, 1 (2001): 111–128.
- Moscovici, Serge. „An Essay on Social Representations and Ethnic Minorities”. *Social Science Information* 50 (2011): 422–461.
- Polishchuk, Yaroslav. *Poshuky Skhidnoi Yevropy: tini mynuloho, mirazhi maibutno*. Czerńiowce: Knyhy, 2020.
- Pokrovskij, Mikhail. „Obsščestvennye nauki w SSSR za 10 let. Dokład na konferencii marksistko-leninskih učreǗdenij 22 marta 1928 g.”. *Vestnik Kommunistieskoj Akademii* 26, 2 (1928): 3–30.
- Portnov, Andrii i in. „Whose Language Do We Speak? Some Reflections on the Master Narrative of Ukrainian History Writing”. *Ab Imperio* 4 (2020): 88–128.
- Putin, Vladimir. „Plenarnoe zasedanie Vsemirnogo russkogo narodnogo sobora”. 28.11.2023. <http://kremlin.ru/events/president/news/72863> (dostęp: 1.05.2024).
- Putin, Vladimir. „Pro istoričnu jednist' rosijan ta ukrajinciv”. <http://kremlin.ru/events/president/news/66182> (dostęp: 20.04.2024).
- Riabchuk, Mykola. *Dvi Ukrajinny: real'ni mezhi, virtual'ni viyny*. Kijów: Krytyka, 2003.
- Riabchuk, Mykola. „Colonialism in Another Way. On the Applicability of Postcolonial Methodology for the Study of Postcommunist Europe”. *Porównania* 13 (2013): 47–59.
- Rostow, Walt. *Theorists of Economic Growth from David Hume to the Present. With a Perspective on the Next Century*. Nowy Jork: Oxford University Press, 1990.
- Said, Edward. *Orientalism*. Nowy Jork: Vintage Books Edition, 1994.
- Shakhvorostova, Valeriia. „Elektronna petytsiia №22/170958-ep.”. <https://petition.president.gov.ua/petition/170958> (dostęp: 11.03.2023).
- Sushko, Daria. „Rozdilea na shmatky: u kerivnyka ukraińskoi rozvidky ye karta rozchlenovanoi rosii”. *Novyny Live*. 26.12.2022. <https://n9.cl/og9m8> (dostęp: 6.05.2024).
- Szmyt, Zbigniew. *Zbyt głońna historyczność. Użytkowanie przeszłości w Azji Wewnętrznej*. Poznań: Wydawnictwo UAM, 2020.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. Anna Sierszulska. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2000.
- Thompson, Ewa. „A jednak kolonializm: uwagi epistemologiczne”. *Teksty Drugie* 6, 132 (2011): 289–302.
- Tlostanova, Madina. „Postkolonial'nyj udel i dekolonial'nyj vybor: postsocialističeskaâ mediaciâ”. *Novoe literaturnoe obozrenie* 1, 161 (2020): 66–84.
- Tlostanova, Madina. „Why the Postsocialist Cannot Speak: On Caucasian Blacks, Imperial Difference, and Decolonial Horizons”. W *Postcoloniality–Decoloniality–Black Critique. Joints and Fissures*, red. Sabine Broeck, Carsten Junker. Frankfurt–Nowy Jork: Campus Verlag, 2015.

- Tlostanova, Madina. „Postkolonial'nyj udel i dekolonial'nyj vybor: postsocialističeskaâ mediaciâ”. *Novoe literaturnoe obozrenie* 1, 161 (2020): 66–84.
- „UINP zvernuvsia do Ekspertnoi komisii shchodo utochnennia fakhovoho vysnovku shchodo ob'ektiv, prysviachenykh Bulhakovu”. Ukrainnyi instytut natsionalnoi pam'iaty. 12.04.2024. <https://n9.cl/17sqia> (dostęp: 27.04.2024).
- „U tsentri Moskvy vstanovyly pamiatnyk Volodymyru Velykomu”. *Istorychna Pravda*. 5.11.2016. <https://www.istpravda.com.ua> (dostęp: 6.05.2024).
- Velychenko, Serhii. „Postcolonialism and Ukrainian History”. *Ab Imperio* 1 (2004): 391–404.
- Velychenko, Stepan. „Pytannia rosiiskoho kolonializmu w ukraiński dumtsi. Politychna zalezhnist, identychnist ta ekonomichni rozvytok”. W *Istorychna pamiat i totalitaryzm: dosvid Skhidnoi ta Tsentralnoi Yevropy*, red. Volodymyr Kravchenko, 300–344. Charkiw: KhTMT, 2009.
- Vyatrovych, Volodymyr. „Kyjiws'ka Rus' – ce termin vyhadanyj rosijs'koju istoriohrafijeju”. <https://prm.ua/v-yatrovich-kiyivska-rus-tse-termin-vigadaniy-rosiyskoyu-istoriografiiyeyu/> (dostęp: 5.05.2024).
- Zelenskyi, Volodymyr. „Za 50 dniiv tsiei viiny Ukraina stala heroiem dlia vsoho vilnoho svitu – zvernennia Prezydenta Volodymyra Zelenskoho”. 14.04.2022. <https://n9.cl/ipwzaw> (dostęp: 2.05.2024).